

Ks. Janusz Kręcidło MS

UKSW, Warszawa

KAPŁAŃSTWO STAROTESTAMENTOWE A KAPŁAŃSTWO JEZUSA CHRYSZTUSA

2

W roku kapłańskim Kościół zaprosił wiernych, a zwłaszcza kapłanów, do pogłębionej refleksji na temat sakramentu kapłaństwa¹. Wprawdzie rok ten już minął, ale do podjętej refleksji trzeba ciągle na nowo wracać. Nie da się zrozumieć tematyki kapłaństwa w NT, a zwłaszcza kapłaństwa Jezusa Chrystusa, bez uświadomienia sobie genezy i funkcjonowania kapłaństwa w ST. Najpierw zajmiemy się więc tym zagadnieniem. Potem, na tak zarysowanym tle, postaramy się odpowiedzieć na pytanie: „czy i w jakim sensie Jezus był kapłanem?”. Na koniec wyciągniemy praktyczne wnioski, pytając: „co znaczy być dzisiaj kapłanem Jezusa Chrystusa?”.

1. KAPŁAŃSTWO STAROTESTAMENTOWE

PERSPEKTYWA HISTORYCZNA

Patrząc na historię rozwoju ludzkich cywilizacji, zauważmy, że pojawianie się kapłanów i kapłanek w różnych kulturach antycznych dokony-

¹ Artykuł jest przepracowaną wersją wykładu wygłoszonego przez autora w maju 2010 r. dla międzynarodowego gremium kapłanów (z Brazylii, Indii, Francji, Madagaskaru, Polski, Słowacji i U.S.A.).

wało się na określonym etapie cywilizacyjnego rozwoju, a mianowicie związane było z sedentaryzacją i rozwojem kultur miejskich². W okresie kultury zbierackiej i życia nomadycznego nie było ani kapłanów, ani sanktuariów. Troska o życie religijne wędrownych nomadycznych społeczności (klanów, rodów) spoczywała na barkach starszych poszczególnych rodzin. Religijność w owym czasie, w różnych kulturach, praktykowana była w rodzinach, a głowa rodu brała odpowiedzialność nie tylko za teoretyczny przekaz zasad wiary, lecz także składała stosowne ofiary bóstwom opiekuńczym. Można zatem skonstatować, że ludzie ci (głowy rodów) pełnili funkcje, które na dalszym stadium rozwoju organizacji społecznej przejęte zostały przez wyspecjalizowane jednostki i grupy, odpowiedzialne za opiekę nad sanktuariami i spełnianie przypisanych rytów – tzn. przez kapłanów.

Nasuwa się tutaj pytanie: czy głowy rodzinnych klanów, ludzi spełniających niektóre czynności kapłańskie, należy uważać za kapłanów? Tak, w sensie szerokim. Nie, w sensie instytucjonalnym, bo do tego potrzebny jest ryt ustanowienia kogoś kapłanem przez jakąś zwierzchnią władzę. Tylko w ten sposób kapłan może stać się członkiem instytucji kapłańskiej.

Patrząc w kontekście poczynionych tu uwag na historię biblijną, należy stwierdzić, że Pismo Święte nie zna kapłaństwa w czasach patriarchów i wcześniej³. Akty kultu są sprawowane przez ojca rodziny (Rdz 22; 31, 54; 46, 1). Religijność patriarchów, prowadzących nomadyczny styl życia, opiera się na symbiozie z przyrodą. Składane przez ojca rodziny ofiary (zwykle na kamieniach, spełniających funkcje prymitywnych ołtarzy) mają charakter dziękczynno-błagalny: o potomstwo, bezpieczeństwo, urodzaj pastwisk, zdrowie itp. Patriarchowie Abraham, Izaak i Jakub, przemierzający ziemię Kanaan wraz ze swoimi ro-

2 Najlepszą w naszej opinii monografią na ten temat jest: R.A. Henshaw, *Female and Male, the Cultic Personnel: The Bible and the Rest of the Ancient Near East*, Allison Park 1994 (dostępne jest też wznowienie tej pozycji z 2004 r.).

3 Więcej na ten temat zob.: A. Cody, *A History of the Old Testament Priesthood*, *Analecta Biblica* 35: Rome 1969; L. Sabourin, *Priesthood: A Comparative Study*, *Studies in the History of Religions* 25: Leiden 1973, 98-157. Zob. też: R. de Vaux, *Instytucje Starego Testamentu*, t. I i II, tłum. T. Brzegowy, Pallottinum: Poznań 2004, 361.

dzinami i trzodami, spotykają się z cywilizacją miejską o stosunkowo wysokim stadium rozwoju organizacji społecznej. W Kanaanie istnieją już wtedy sanktuaria, w których miejscowa ludność czci bogów.

Opieka nad tymi sanktuariami jest powierzona kapłanom. Księga Rodzaju (rozdz. 12 – 50) wyraźnie pokazuje, że patriarchowie chętnie pielgrzymowali do tych sanktuariów i korzystali zapewne z posługi tamtejszych kapłanów. Tak więc patriarchowie, sami będąc nieinstytucjonalnymi kapłanami swoich klanów rodzinnych, korzystali z posługi kapłanów w kananejskich sanktuariach, gdzie czczono boga El, pod różnymi odśłonami: El Roy, El Eljon itp. oraz pod najważniejszym imieniem El Szaddaj (tzn. Bóg Wszechmocny, gr. Pantokrator, przepisane przez tradycję Jezusowi Chrystusowi), którego kult był najbardziej rozpowszechniony⁴. Patriarchowie budowali ołtarze w miejscach, w których doświadczyli spotkania z Bogiem. Prawdopodobnie w ten sposób powstały pierwsze izraelskie sanktuaria w Kanaanie, do których zaliczyć należy Betel, Beer Szebę, Mambre i Sychem⁵.

Nie ma jasności co do historycznej genezy kapłaństwa instytucjonalnego w ST⁶. Księga Wyjścia łączy jego ustanowienie z pobylem Izraelitów na pustyni po opuszczeniu Egiptu i z powierzeniem plmie-

4 Por. B. Poniży, *Pierwsze sanktuaria Izraela*, w: *Życie religijne w Biblii*, G. Witaszek (red.), Wydawnictwo KUL: Lublin 1999, 15-16.

5 Historycy mają dziś duże wątpliwości, czy mówienie o sanktuariach Izraelskich w czasach patriarchów nie jest projekcją późniejszego stanu rzeczy, np. z okresu sędziów. Szerzej na ten temat zob.: B. Poniży, *Pierwsze sanktuaria Izraela*, 9; R. de Vaux, *Instytucje Starego Testamentu*, 304-327. Zagadnienia związane z danymi historycznymi odnośnie do życia patriarchów kompetentnie referuje np.: S. Wypych, *Pięcioksiąg*, w: *Wprowadzenie w myśl i wezwanie ksiąg biblijnych* (WMWKB) 1, J. Frankowski (red.), Wydawnictwo ATK: Warszawa 1987, 53-55.

6 Problem ten dobrze przedstawia np.: A.H.J. Gunneweg, *Leviten und Priester: Hauptlinien der Traditionsbildung und Geschichte des israelitisch-jüdischen Kultpersonals*, FRLANT 89: Göttingen 1965. Zob. też: S. Wypych, *Pięcioksiąg*, 127; A. Trojina, *Kapłaństwo w Jerozolimie w okresie monarchii*, w: *Życie religijne w Biblii*, G. Witaszek (red.), Wydawnictwo KUL: Lublin 1999, 167-168.

niu⁷ Lewiego⁸ opieki nad Przybytkiem, w którym znajdowała się Arka Przymierza. Przenośny Namiot Spotkania to pierwsze izraelskie Sanktuarium⁹, w którym czczono Boga Jahwe¹⁰. Wyznaczone osoby z plemienia Lewiego¹¹ (Aaron i jego synowie) pełniły służbę w Przybytku i go strzegły.

Gdy Izraelici, po wyjściu z egipskiej niewoli i wędrówce przez pustynię, podbijali ziemię Kanaanu (połowa XIII w.), zastali tam liczne sanktuaria, które przejmowali i obsadzali tam lewitów. Budowali też swoje sanktuaria na całym obszarze od Dan do Beer Szeby¹². Nie było wtedy centralizacji kultu w Świątyni jerozolimskiej¹³. Arka Przymierza pozostawała pod opieką rodziny Aarona i została umieszczona najpierw w sanktuarium w Szilo, a potem w Jerozolimie¹⁴. Taka sytuacja wielości miejsc kultu panowała prawdopodobnie nie tylko w czasach sędziów, lecz także w okresie monarchii, być może aż do czasu pano-

⁷ Świadomie odeszliśmy w tym artykule od stosowanego w polskiej literaturze przedmiotu terminu 'pokolenie' na określenie każdej z dwunastu grup etnicznych stanowiących załazek biblijnego Izraela. Decyzja o wyborze terminu 'plemie' jest spowodowana dużym nacechowaniem znaczenia rzeczownika 'pokolenie' w innych kontekstach semantycznych.

⁸ Dobry rys historyczny na temat lewitów jako sług sanktuarium dają: R. de Vaux, *Instytucje Starego Testamentu*, 373-386; R. Rubinkiewicz, *Lewici*, w: *Życie religijne w Biblii*, G. Witaszek (red.), Wydawnictwo KUL: Lublin 1999, 157-165.

⁹ Wielu egzegetów uważa dziś, że relacje o konstrukcji i budowie Namiotu Spotkania (Wj 26, 1-37; 36, 8-38) są wzorowane na wyglądzie późniejszej Świątyni w Jerozolimie. Stwierdza się, że podane tu wymiary Namiotu Spotkania są o połowę mniejsze od wymiarów Świątyni. Zob. na ten temat: S. Wypych, *Pięcioksiąg*, 116.

¹⁰ Por. B. Poniży, *Pierwsze sanktuaria Izraela*, 16-22.

¹¹ Historię kapłaństwa lewickiego omawia np.: M. Haran, *Temples and Temple-Service in Ancient Israel*, Winona Lake 1995, zwłaszcza strony 71-83.

¹² Sanktuaria izraelskie z tego czasu znajdowały się w: Gilgal, Szilo, Miszpat, Gibe'a, Ofra, Dan i w Jerozolimie. Nie ma więc powrotu do miejsc kultu, których utworzenie przypisuje się patriarchom (zob. powyżej).

¹³ Historię Świątyni jerozolimskiej w syntetyczny sposób przedstawia: U Szwarz, *Świątynia jerozolimska*, w: *Życie religijne w Biblii*, G. Witaszek (red.), Wydawnictwo KUL: Lublin 1999, 80-88.

¹⁴ Dzieje i teologię *Arki Przymierza* zwięźle ukazuje: A. Mozgol, *Arka Przymierza*, w: *Życie religijne w Biblii*, G. Witaszek (red.), Wydawnictwo KUL: Lublin 1999, zwłaszcza strony 48-64.

wania w Judzie króla Jozjasza (ok. 639-609), kiedy to, realizując idee centralizacji kultu¹⁵, uznano, że jedyne prawowite sanktuarium znajduje się w Jerozolimie¹⁶. Zawieszono wtedy działalność wszystkich innych sanktuariów i miejsc kultu, a ich kapłanów przeznaczono do posługi w jedynej „ortodoksyjnej” Świątyni w Jerozolimie.

Kolejny ważny etap to okres wygnania babilońskiego, poprzedzony zburzeniem jerozolimskiej Świątyni. Kapłaństwo i kapłani przetrwali 50 lat deportacji i wznowili swoją posługę w Świątyni odbudowanej po powrocie z wygnania. Funkcje kultowe powierzone były potomkom Aarona, inni zaś lewici spełniali funkcje pomocnicze¹⁷. W okresie Druhej Świątyni tak wzrosła liczba kapłanów, że nie mogli się utrzymać z kultu i zaczęli uprawiać inne zawody. Po zburzeniu Świątyni przez wojska rzymskie pod wodzą Tytusa, w 70 r. po Chr., kapłani nie mogli pełnić już czynności kultycznych, ale zachowali nadal w społeczeństwie pewne przywileje (np. przywilej błogosławienia).

FUNKCJE KAPŁANÓW W ST

1) PRZEKAZYWANIE WYROCNII

Po osiedleniu się Izraelitów w Ziemi Obiecanej kontynuowano istniejącą już podczas wędrówki przez pustynię tradycję radzenia się Boga w różnych życiowych sprawach. Na pustyni zwracali się oni do Mojżesza, aby zasięgnąć porady u Boga (Wj 18, 15), gdyż miał on oso-

¹⁵ Problem ten kompetentnie omawia np.: G. Witaszek, *Centralizacja kultu*, w: *Życie religijne w Biblii*, tenże (red.), Wydawnictwo KUL: Lublin 1999, 103-122.

¹⁶ Takie opinie wyrażają wiodące dziś autorytety w zakresie archeologii starożytnego Izraela. Polecamy tutaj lekturę następujących pozycji: M.S. Smith, *The Early History of God. Yahweh and the Other Deities in Ancient Israel*, Grand Rapids 2002; W.G. Dever, *What Did the Biblical Writers Know and When Did They Know It? What Archaeology Can Tell Us about the Reality of Ancient Israel*, Grand Rapids 2002; tenże, *Did God Have a Wife? Archaeology and Folk Religion in Ancient Israel*, Grand Rapids 2005.

¹⁷ Zagadnienia te omawia wszechstronnie np.: M. Haran, *Temples and Temple-Service in Ancient Israel*, 58-110.

bisty przywilej bezpośredniego kontaktu z Nim i radzenia się Go (Wj 33, 7-11; Lb 12, 6-8). Izraelscy kapłani w sanktuariach na terenie Kanaanu, przejęli funkcję radzenia się Jahwe – przekazywali zainteresowanym Boże wyrocznie¹⁸. Nie mieli jednak przywileju osobistego kontaktu z Bogiem, lecz radzili się Go za pośrednictwem efodu, Urim i Tumim¹⁹.

2) NAUCZANIE

Księgi ST wyraźnie pokazują, że zadaniem kapłanów było przekazywanie nauczania ludowi²⁰. Pwt 33, 10 podaje, że kapłani mają powierzone nauczanie decyzji (*mišpatîm*) i instrukcji (*tôrôt*)²¹. Tę funkcję kapłanów zestawia się z kompetencjami innych instytucji religijno-społecznych: *tôrāh* należy do kapłanów, podobnie jak rada należy do mędrców, wizja lub słowo do proroków a sąd do króla (zob. Jr 18, 18; Ez 7, 26). Prawo pochodzi od Boga i jest powierzone kapłanom, którzy w sanktuarium mają nauczać Tory. Do wygnania babilońskiego dokonywało się to w Świątyni jerozolimskiej (Iz 2, 3; Mi 4, 2), a od tego czasu coraz bardziej łączyło się z instytucją synagogi i wydaje się, że coraz mniej należało do kompetencji kapłanów.

Tora to pierwotnie praktyczne pouczenie, decyzja dotycząca konkretnego przypadku (np. co jest czyste, a co nieczyste; co jest święte, a co nie-święte), określenie reguły postępowania, instrukcja jak należy

¹⁸ Por. S. Wypych, *Pięcioksiąg*, 128; H. Langkammer, *Kapłaństwo i kapłani Starego Przymierza*, w: *Życie religijne w Biblii*, G. Witaszek (red.), Wydawnictwo KUL: Lublin 1999, 142.

¹⁹ Na temat efodu, *Urim i Tumim* zob.: R. de Vaux, *Instytucje Starego Testamentu*, 367-369.

²⁰ Zob. H. Langkammer, *Kapłaństwo i kapłani Starego Przymierza*, 143. Nieco inaczej sprawę tę przedstawia S. Wypych, *Pięcioksiąg*, 128: „Egzegeci dyskutują jeszcze nad sprawą, czy do obowiązków kapłana należało także interpretowanie Tory. Jedni uważają, że czytanie przed ludem Prawa (Pwt 21, 9-13) i jego wyjaśnianie związane było ściśle z działalnością kapłanów. Inni nie łączą interpretacji Prawa z funkcjami kapłańskimi. Wydaje się, że sprawa ta przedstawiała się różnie w różnych okresach. Być może, iż najpierw kapłani byli nauczycielami i interpretowali Torę, później jednak zadania te przejęła inna grupa społeczna.”

²¹ Więcej na ten temat zob.: R. de Vaux, *Instytucje Starego Testamentu*, 369-370.

sprawować każdy akt kultu. Pouczenia te dotyczyły całokształtu ludzkiego życia – reguły wiary i moralności. Tę funkcję kapłana ST można by porównać do funkcji nauczyciela-katechety: przekaz ustalonego systemu zasad religijnych, traktowanego jako objawienie Boże, dokonane w przeszłości (tradycja). Nie chodzi tu więc o objawienie prorockie jako bezpośrednie terażniejsze przekazywanie woli Boga, ale o przekaz tradycji religijnej określonej przez instytucję.

3) SKŁADANIE OFIAR

W błogosławieństwie Mojżesza, skierowanym do Lewiego (Pwt 33, 10), składanie ofiar jest wymienione jako ostatnie – tzn. mniej istotne, z zadań kapłańskich²²: *Niech nakazów Twych uczą Jakuba, a Prawa Twego – Izraela, przed Tobą palą kadzidło, na Twoim ołtarzu – ofiarę doskonałą*. Uważa się, że aż do VIII w. przed Chr. składanie ofiar było zarezerwowane dla ojca rodziny²³, głowy klanu, naczelnika szczepu lub króla (por. Sdz 6, 25-26; 1 Sm 1, 3.4.21; 2, 19; 2 Krl 16, 12-16)²⁴. W ST kapłana nie postrzega się przede wszystkim jako ofiarnika, lecz jako opiekującego się świątynią. Pełni on przy składaniu ofiar funkcje pomocnicze: np. w Wj 24, 3-8 (tradycja elohistyczna) głównym ofiarnikiem nie jest kapłan, lecz Mojżesz. Inne teksty podkreślają, że zwierzę składane w ofierze zabija sam ofiarodawca (Kpł 1, 5; 3, 2.8; 4, 24.29.33). Natomiast kapłan mógł złożyć ofiarę w zastępstwie ofiarnika, który nie był w stanie czystości rytualnej. Kapłani byli nie do zastąpienia przy ofierze krwi, uważanej za najszlachetniejszą część ofiary, gdyż wymagała ona bezpośredniego kontaktu z ołtarzem (Kpł 17, 11.14). To kapłan przynosił do ołtarza krew oraz części przeznaczone na spalenie i kadzidło. Tak więc kapłan był postrzegany w ST przede wszystkim jako „sługa ołtarza”. Z upływem wieków zwiększały się kompetencje

²² Zob. tenże, 370-371.

²³ Por. H. Langkammer, *Kapłaństwo i kapłani Starego Przymierza*, 143.

²⁴ Warto tu przytoczyć nadal aktualną monografię: G.B. Gray, *Sacrifice in the Old Testament: Its Theory and Practice*, Oxford 1925, zwłaszcza strony 179-270. Zob. też: H.J. Kraus, *Worship in Israel*, Richmond 1966, 93-112.

kapłanów w składaniu różnych ofiar. U progu czasów NT, przed zburzeniem jerozolimskiej Świątyni, panowało w judaizmie przekonanie, że składanie ofiar jest główną funkcją kapłanów.

Nie jest znana etymologia hebrajskiego słowa *kohen*²⁵, którym najczęściej określano kapłana²⁶. Wydaje się, że wyraża ono ideę służenia Bogu w charakterze pośrednika²⁷. Terminem tym określano zarówno kapłanów izraelskich, jak i pogańskich. Kapłan był przyporządkowany do konkretnego sanktuarium – nie miał on obowiązków i przywilejów w żadnym innym. Należy sobie uświadomić, że kapłaństwo w ST nie było traktowane jako powołanie, lecz jako funkcja²⁸. Funkcja ta nie opierała się na wybraniu Bożym konkretnej osoby, ale była dziedziczona – przechodziła w rodzinie z ojca na syna. Nie działo się to jednak automatycznie, lecz istniał ryt inwestytury kapłańskiej, określanej jako *millu'îm* – napełnienie²⁹. Chodziło tutaj o tzw. ryt napełnienia rąk (zob. Sdz 17, 5-12; Wj 32, 29; 1 Krl 32, 39), który oznaczał przekazanie władzy w ręce kapłana i udzielenie mu prawa do korzystania z darów ofiarnych (zob. 1 Sm 2, 13). Nie było jednakże rytu ordynacji kapłańskiej we współczesnym rozumieniu. Uważano, że konsekracja kapłana, czyli jego uświęcenie, dokonuje się przez samo sprawowanie czynności kapłańskich oraz że jest on *qiddēš*, tzn. odseparowany od reszty ludzi, i przez to uświęcony. Osobista świętość kapłana była pojmowana przede wszystkim w kategoriach czystości rytualnej, a więc nieco inaczej niż rozumiemy to dziś. Nie brakuje jednak w ST tekstów (zwłaszcza prorockich) piętnujących rutynę kapłanów w wykonywaniu czynności liturgicznych, zaniedbania w poznawaniu Boga i Jego Prawa oraz w nauczaniu ludu³⁰. Tego typu uchybienia oceniano jako braki i zaniedbania w osobistej świętości kapłanów.

²⁵ Występuje ono w Biblii Hebrajskiej 740 razy.

²⁶ Problem ten ukazuje dobrze: H. Langkammer, *Kapłaństwo i kapłani Starego Przymierza*, 142.

²⁷ Tamże.

²⁸ Zob. na ten temat: M. Noth, *Office and Vocation in the Old Testament*, in: *The Laws in the Pentateuch and Other Studies*, Edinburgh 1966, 229-248.

²⁹ Zob. więcej na ten temat: R. de Vaux, *Instytucje Starego Testamentu*, 362-364.

³⁰ Zob. H. Langkammer, *Kapłaństwo i kapłani Starego Przymierza*, 150-151.

2. KAPŁAŃSTWO W NOWYM TESTAMENCIE – KAPŁAŃSTWO JEZUSA CHRYSZTUSA

W świetle przedstawionej powyżej powierzchownej charakterystyki kapłaństwa w ST należy zadać sobie pytanie w jakim sensie możemy mówić, że Jezusa Chrystus był/jest Kapłanem czy też Arcykapłanem? Odpowiedź na to pytanie jest niezwykle ważna, gdyż determinuje ona świadomość osobistej tożsamości kapłanów Nowego Przymierza, jako kapłanów Jezusa Chrystusa w Kościele.

Należy sobie wpięrow uświadomić, że Jezus nie był kapłanem w sensie instytucjonalnym. Nie pochodził z pokolenia Lewiego. Nie przynależał do kapłańskiego rodu. Nie mógł pełnić i nie pełnił funkcji kapłańskich ani w Świątyni jerozolimskiej, ani w żadnej innej. Nowy Testament nigdzie zresztą nie podaje, że Jezus rościł sobie tego typu pretensje. Co więcej, odnosił się bardzo krytycznie do instytucji Świątyni, a zatem i do pełniących tam posługę kapłanów. Nie będziemy wnikać tutaj w antyświątynne wypowiedzi i działania Jezusa. Dość przypomnieć najważniejszą: wypędzenie przekupniów ze Świątyni w Jerozolimie oraz zapowiedź jej zburzenia (J 2, 13-22 i par.). W Ewangelii Jana, w dialogu z Samarytanką, w kontekście rozmowy o tym, czy prawowite miejsce kultu jest w Świątyni w Jerozolimie, czy też na górze Garizim, jak uważają Samarytanie, Jezus wypowiada znamienne słowa: *Wierz Mi, kobieto, że nadchodzi godzina, kiedy ani na tej górze, ani w Jerozolimie nie będziecie czcili Ojca. (...) Nadchodzi jednak godzina, nawet już jest, kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie, a takich to czcicieli szuka Ojciec. Bóg jest Duchem, trzeba więc, by czciciele Jego oddawali Mu cześć w Duchu i prawdzie.* (4, 21-24). Z tego i z wielu innych miejsc w ewangeliach, których nie będziemy tu przywoływać, można odnieść wrażenie i dojść do słusznego wniosku, że chrześcijaństwo zgodne z wizją Jezusa to coś radykalnie nowego i że nowa religia nie ma opierać się na składaniu krwawych ofiar, lecz na duchowej relacji wierzącego z Bogiem. Jezus więc nie tylko nie był kapłanem, który spełniałby starotestamentowe kryteria, ale był wręcz antykapłański w odniesieniu do kapłaństwa ST.

Spośród 27 pism, które Kościół zaaprobował w kanonie NT, tyl-

ko jedno próbuje przekonać nas, że Jezusa był Kapłanem, a właściwie Arcykapłanem. To pismo to List do Hebrajczyków. Tradycyjnie uważano, że jego autorem jest Paweł Apostoł. Dziś, po wielu żmudnych badaniach porównawczych z pismami z tzw. Corpus Paulinum, uczeni doszli do pewności, że nie jest to pismo Pawłowe³¹. Bardzo wysoki poziom literacki tego pisma oraz to, że odzwierciedla ono wyjątkowo głęboką znajomość starotestamentowej teologii Świątyni przez autora, pozwala domniemywać, że Hbr mógł napisać były kapłan jerozolimski nawrócony na chrześcijaństwo, kierujący to pismo być może do innych kapłanów, by przekonać ich do wiary w Jezusa jako Mesjasza³². Aby to osiągnąć posługuje się językiem i sposobem argumentacji, którym mógł dotrzeć do wykształconych teologicznie kapłanów³³, chcąc im udowodnić, że istotą tożsamości i misji Jezus było wypełnienie i doprowadzenie do doskonałości arcykapłaństwa ST³⁴. Należy mieć jednak świadomość, że nazwanie Jezusa Arcykapłanem dotyczy tu metaforycznego

³¹ Innego zdania jest np. A. Vanhoye, który twierdzi, że: „Niekörtzy współcześni uczeni odrzucają Pawłowe, w szerokim znaczeniu tego słowa, pochodzenie Listu do Hebrajczyków. Jednakże twierdzenie to nie jest oparte na mocnych podstawach, ponieważ pomiędzy Listem do Hebrajczyków a innymi listami Pawłowymi istnieje bardzo wiele znaczących podobieństw.”. Zob. tenże, *List do Hebrajczyków*, w: W.R. Farmer (red. oryginału), W. Chrostowski (red. wyd. polskiego), *Międzynarodowy Komentarz do Pisma Świętego*, Verbinum: Warszawa 2000, 1611. Opinia ta jest jednak dziś odosobniona. Zagadnienie autorstwa Hbr przystępnie omawia np. G. Rafiński, *Nowy Kapłan i nowe Przymierze (List do Hebrajczyków)*, w: J. Frankowski, S. Mędała (red.), *Dzieje Apostolskie. Listy św. Pawła*, WMWKB 9: Warszawa 1997, 535-537.

³² Inne hipotezy na temat autorstwa i adresatów Hbr podają np.: T. Jelonek, *Problem autorstwa Listu do Hebrajczyków*, AnCr 18 (1986) 205-240; E. Szymanek, *Wykład Pisma Świętego Nowego Testamentu*, Pallottinum: Poznań 1990, 420-421; G. Rafiński, *Nowy Kapłan i nowe Przymierze*, 535-537. Sylwetkę autora Hbr na podstawie kryteriów wewnętrznych oraz opinie Ojców Kościoła na temat autorstwa tego listu zwięźle ukazuje np.: D. A. deSilva, *The Epistle to the „Hebrews”*. *Living in Trust and Gratitude Toward God*, w: tenże, *An Introduction to the New Testament Contexts, Methods and Ministry Formation*, Downers Grove 2004, 787-789.

³³ Była to niemała liczba ludzi. W czasach Jezusa kapłani podzieleni byli na 24 oddziały, z których każdy liczył kilkadziesiąt osób. W sumie mamy więc sporą grupę potencjalnych adresatów listu: kapłanów, mających duży autorytet religijno-społeczny, oraz ich rodziny.

³⁴ Najlepszą w naszej opinii monografią na ten temat jest: J.M. Scholer, *Proleptic Priests: Priesthood in the Epistle to the Hebrews*, Sheffield Academic Press: Sheffield 1991.

poziomu rozumienia Jego ofiary męki, śmierci i zmartwychwstania a nie funkcji.

Pismo nazywane Listem do Hebrajczyków nie jest właściwie listem (w sensie gatunkowym), lecz homilią tematyczną³⁵. Przez wieki pismo to uchodziło za bardzo enigmatyczne, a specjaliści od Biblii podejmowali mało zadowalające próby wskazania jego myśli przewodniej i integrującej całość struktury teologiczno-literackiej. Przełomową w tym względzie okazała się praca wieloletniego profesora Papieskiego Instytutu Biblijnego w Rzymie, jezuita, obecnie kardynała, Alberta Vanhoye. Opublikowana została w Rzymie w 1989 r. pod tytułem: *Structure and Message of the Epistle to the Hebrews*³⁶. Charakterystyczną cechą Hbr jest bardzo misterna struktura koncentryczna typu A-B-C-B'-A'. W jej centrum (C) stoi, według A. Vanhoye, werset 9, 11, mówiący o tym, że Chrystus stał się Arcykapłanem³⁷: *Ale Chrystus, zjawiwszy się jako Arcykapłan dóbr przyszłych, przez wyższy i doskonalszy, i nie ręką – to jest nie na tym świecie – uczyniony przybytek, [początek w. 12] ani nie przez krew kozłów i cielców, lecz przez własną krew wszedł raz na zawsze do Miejsca Świętego i osiągnął wieczne odkupienie.* (Hbr 9, 11-12)³⁸. Z tak zdekodowanej struktury (A-B-C-B'-A') wynika bardzo istotna przesłanka: wszystkie myśli w liczącym trzynaście rozdziałów Hbr oscylują wokół prawdy o arcykapłaństwie Chrystusa, a motywy zasygnalizowane w rozdziałach poprzedzających 9, 11 mają swoje paralelne odpowiedniki w rozdziałach 9 – 13. Prześledźmy więc skrótowo rozwój argumentacji na temat arcykapłaństwa Chrystusa w Hbr.

Zanim autor Hbr przejdzie do sedna sprawy, tzn. do przekonywania czytelnika, że Chrystus jest „Arcykapłanem dóbr przyszłych” (9, 11), zaraz po prologu (1, 1-4)³⁹ przekazuje dwie bardzo istotne prawdy

³⁵ Zob. D. A. deSilva, *The Epistle to the „Hebrews”*, 789.

³⁶ Jest to kompilacja dwóch wcześniejszych książek A. Vanhoye: *A Structured Translation of the Epistle to the Hebrews*, Rome 1964 oraz *The Message of the Epistle to the Hebrews*, Paris 1977.

³⁷ Zob. A. Vanhoye, *Structure and Message of the Epistle to the Hebrews*, Rome 1989, 40.

³⁸ Cytujemy tu również werset 9, 12, gdyż stanowi on kontynuację zdania rozpoczętego w 9, 11.

³⁹ Dobrą analizę egzegetyczną prologu Hbr znaleźć można np. w: H. Langkammer, *Problemy literackie i egzegetyczne w Hbr 1, 1-4*, RTK 16/1 (1969) 77-111.

chrystologiczne, które naprowadzają nas na podstawowe cechy Jego Bosko-ludzkiej tożsamości⁴⁰. One zaś będą fundamentalnymi punktami odniesienia w budowaniu dalszej argumentacji nt. kapłaństwa Chrystusa⁴¹. Pierwsza z tych prawd mówi, że Chrystus jest Synem Bożym (1, 5-14)⁴². Autor listu przekonuje w ten sposób, że przewyższa On swoją godnością wszystko, cokolwiek istnieje⁴³. Posiada On wyższą godność od aniołów (1, 5), został zrodzony przez Boga (1, 5a), będąc Jego pierwotnym Synem, któremu oddają cześć nawet aniołowie (Hbr 1, 6), nad którymi posiada On władzę (Hbr 1, 14). Jako Syn Boga Chrystus siedzi na tronie po Jego prawicy (Hbr 1, 8-12), a aniołowie Mu usługują (Hbr 1, 7). Autor Hbr mówi również o Chrystusie, że jest On stwórcą nieba i ziemi i że jest wieczny (Hbr 1, 10-12). Po co ta cała misterna argumentacja, pokazująca wyższość Chrystusa nad aniołami? Wygląda na to, że adresaci listu, wierząc przesadnie w pośredniczącą funkcję aniołów⁴⁴, mieli problem z nawiązywaniem bezpośredniego kontaktu z Bogiem⁴⁵.

W kolejnych kilkunastu wersetach Listu autor pokazuje czytelnikom drugi istotny element tożsamości Chrystusa, a mianowicie, że jest On

⁴⁰ Por. J.M. Scholer, *Proleptic Priests: Priesthood in the Epistle to the Hebrews*, 83-89.

⁴¹ Zagadnieniem tym zajmuje się szczegółowo w szerszym kontekście trzech pierwszych rozdziałów Hbr: J. Szłaga, *Ontyczne podstawy arcykapłańskiej misji Jezusa (Hbr 1, 1 – 3, 6)*, ZNKUL 19/4 (1976) 3-14.

⁴² Wnikliwą egzegezę tego tekstu znaleźć można np. w: P. Ellingworth, *The Epistle to the Hebrews*, *The New International Greek Testament Commentary (NIGTC)*: Grand Rapids 1993, 108-133.

⁴³ D. Paterson analizuje ten tekst, zwracając uwagę na kategorię doskonałości Chrystusa. Zob. tenże, *Hebrews and Perfection: An Examination of the Concept of Perfection in the Epistle to the Hebrews*, 3rd ed., Cambridge University Press: Cambridge 2005, zob. zwłaszcza konkluzję na str. 73.

⁴⁴ Prawdopodobnie jest to wpływ kultur basenu Morza Śródziemnego na ówczesny judaizm. Panowało bowiem dosyć powszechne przekonanie o konieczności korzystania z pomocy duchów pośredniczących w komunikacji Boga z ludźmi. Zob. np. E. Ferguson, *Backgrounds of Early Christianity*, Grand Rapids 2003, 236-237.

⁴⁵ Jeżeli, jak zasugerowaliśmy, adresatami Hbr byli niedawni kapłani Świątyni jerozolimskiej, to paradoks tej sytuacji polegałby na tym, że ci, którzy sami mieli być pośrednikami pomiędzy Bogiem i człowiekiem, w rzeczywistości uciekali się do pośrednictwa aniołów.

Bratem ludzi (Hbr 2, 5-18)⁴⁶. Jest to drugi biegun Jego Bosko-ludzkiej tożsamości. Autor mówi tu o Nim, że jest On „człowiekiem” i „synem człowieczym” (2, 6)⁴⁷, który „za wszystkich zaznał śmierci” (2, 9). Poprzez przyjęcie na siebie ludzkiej kondycji, Chrystus stał się „potomkiem Abrahama” (2, 16). Przyjąwszy „cierpienia śmierci za wszystkich” (2, 14-15), został „wydoskonalony przez cierpienie” i stał się „przewodnikiem zbawienia ludzi” (2, 10) oraz ich „Bratem” (2, 11)⁴⁸.

Przedstawiona zaraz po prologu argumentacja za Bóstwem i człowieczeństwem Chrystusa służyła określonej roli, którą autor przedstawia w konkluzji lokalnej 2, 17-18: *Dlatego musiał się upodobnić pod każdym względem do braci, aby stał się miłosiernym i wiarygodnym Arcykapłanem wobec Boga dla prześlania za grzechy ludu. W czym bowiem sam cierpiał będąc doświadczany, w tym może przyjąć z pomocą tym, którzy są poddani próbom.* Zacytowana tu konkluzja jest jednocześnie tezą dalszego wywodu o arcykapłaństwie Chrystusa. Teza ta będzie uzasadniana w 3, 1 – 5, 10 i zmierza do wykazania prawdziwości dwóch stwierdzeń z 2, 17, bazujących na dotychczasowej argumentacji: 1) Chrystus jest Arcykapłanem, bo jako Syn Człowieczy jest wiarygodny (3, 1 – 4, 14); 2) Chrystus jest Arcykapłanem, bo jako brat ludzi jest miłosierny (4, 15 – 5, 10)⁴⁹. Autor listu chce w ten sposób wykazać czytelnikom, że Chrystus w najwyższym stopniu spełnia kryteria prawdziwego arcykapłana, tzn. jest On doskonałym pośrednikiem pomiędzy niebem i ziemią, Bogiem i człowiekiem. Nie próbuje tu przekonywać odbiorców, że Chrystus posiada cechy zewnętrzne, którymi charakteryzowali się arcykapłani ST (pochodzenie, sposób życia, itp.). Powołuje się natomiast na przymioty najważniejsze, wykazując, że Jego arcykapłańska wiarygodność jest pochodną uwierzytelnienia udzielonego Mu przez samego Boga (jest Synem Boga) oraz tego, że

⁴⁶ Zob. A. Vanhoye, *List do Hebrajczyków*, 1615.

⁴⁷ Cytowane tu słowa Ps 8, 5-7 autor Hbr odnosi wyraźnie do Chrystusa. Bardziej szczegółowe analizy zob.: G. Rafiński, *Nowy Kapłan i nowe Przymierze*, 548.

⁴⁸ Zob. J.M. Scholer, *Proleptic Priests: Priesthood in the Epistle to the Hebrews*, 89; D. Paterson, *Hebrews and Perfection: An Examination of the Concept of Perfection in the Epistle to the Hebrews*, 55-62.

⁴⁹ Zob. G. Rafiński, *Nowy Kapłan i nowe Przymierze*, 549-553.

jest On miłosierny w stosunku do ludzi i dlatego może być ich reprezentantem wobec Boga. Uzasadnienie wyjątkowej wiarygodności Jezusa jako Arcykapłana dóbr przyszłych idzie po linii ukazania wyjątkowości i jedyności Jego relacji z Bogiem (3, 1-6). Autor osiąga to kładąc nacisk na wyższość Chrystusa nad Mojżeszem, który wg ST miał z Bogiem wyjątkową relację, gdyż rozmawiał z Nim „twarzą w twarz” i „oglądał Jego postać” (zob. np. Lb 12, 8).

Arcykapłaństwo Chrystusa jest tu również ściśle związane z tematyką słowa Bożego. W tradycji ST to Mojżesz jest uważany za najważniejszego pośrednika w przekazie Bożego słowa, a kluczowym momentem było nadanie Izraelowi Prawa (Tory) na Synaju za jego pośrednictwem. Jeśli zaś chodzi o arcykapłana i kapłanów ST to, jak to pokazaliśmy powyżej, jedną z ich podstawowych funkcji była posługa nauczycielska, rozumiana jako przekazywanie słowa Bożego. Nie dziwi więc, że autor Hbr przekonuje czytelników, że arcykapłaństwo Chrystusa łączy się nierozdzielnie z posługą nauczania, czyli przekazu słowa Bożego. Chrystus – Arcykapłan-Pośrednik – przekazuje ludowi Bożemu zbawcze słowo Boga. W rozumieniu autora słowo Boże to nie teoretyczna treść teologiczna, ale żywy Bóg, który objawia się w swoim słowie: *Żywe jest bowiem słowo Boże, skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca* (4, 12). Jezus Arcykapłan jest nie tylko Pośrednikiem w przekazie tego słowa, ale sam jest Żywym Słowem Boga, w znaczeniu, w którym mówi o Nim Prolog Ewangelii Jana: *Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga i Bogiem było Słowo* (J 1, 1).

W drugiej części argumentacji za arcykapłaństwem Chrystusa autor, nawiązując do wcześniejszej myśli, że „upodobnił się On pod każdym względem do braci” (2, 17), przekonuje, iż jest On w najwyższym stopniu miłosierny (4, 15 – 5, 10). Już w pierwszym zdaniu tej sekcji wprowadza w istotę rzeczy: *Nie takiego bowiem mamy Arcykapłana, który by nie mógł współczuć naszym słabościom, lecz doświadczonego we wszystkim na nasze podobieństwo, z wyjątkiem grzechu* (4, 15). Przekonuje w ten sposób, że Ten, który jest Synem Bożym, dzieli również z człowiekiem pełnię człowieczeństwa. Przyjął ludzką postać i w pełni

(oprócz grzechu) dzieli los człowieka⁵⁰. Chodzi tu o to, że arcykapłan, by móc we właściwy sposób reprezentować ludzi przed Bogiem, musi należeć do tego samego rodzaju co ludzie, w których imieniu występuje, czyli być w pełni człowiekiem i doświadczać w pełni czym jest los ludzki⁵¹: *Każdy bowiem arcykapłan spośród ludzi brany, dla ludzi jest ustanawiany w sprawach odnoszących się do Boga, aby składał dary i ofiary za grzechy. Może on współczuć tym, którzy nie wiedzą i błądzą, ponieważ sam podlega słabości.* (5, 1). Inną ważną cechą tożsamości arcykapłana jest to, że człowiek nie czyni się nim sam, lecz jest powoływany i ustanawiany przez Boga: *A nikt sam sobie nie bierze tej godności, lecz tylko ten, kto jest powołany przez Boga jak Aaron* (5, 4)⁵². W kolejnych zdaniach, kończących argumentację o ludzkich aspektach tożsamości arcykapłańskiej Chrystusa, autor Hbr udowadnia, że spełnia On w najwyższym stopniu wskazane kryteria (5, 5-10)⁵³ oraz przygotowuje grunt pod szczytowe stwierdzenie, które sformułuje w sekcji następniej w 9, 11⁵⁴. Podsumowując dokonania Jezusa jako Bożego Arcykapłana, stwierdza: *A gdy wszystko udoskonalił, stał się sprawcą wiecznego zbawienia dla wszystkich, którzy Go słuchają, nazwany przez Boga Arcykapłanem na wzór Melchizedeka* (5, 9-10).

Przekonawszy czytelnika, że Jezus spełnia w najwyższym stopniu kryteria, które powinny charakteryzować arcykapłanów według porządku ST, autor chce udowodnić, że arcykapłańska tożsamość Jezusa daleko przewyższa rozumienie arcykapłańskiego pośrednictwa w ST. On wypełnia w sposób doskonały kapłaństwo ST, i inauguruje nowy porządek, przewyższający jakościowo arcykapłaństwo ST⁵⁵. Zanim jednak sformułuje tę tezę, autor Listu do Hebrajczyków uwrażliwia adresatów na to, że zrozumienie prawdy o arcykapłaństwie Chrystu-

⁵⁰ Ta sama myśl wyrażona jest w hymnie o kenozie Chrystusa w Flp 2, 5-11.

⁵¹ Zob. P. Ellingworth, *The Epistle to the Hebrews*, 271.

⁵² Szerzej zob.: D. Paterson, *Hebrews and Perfection: An Examination of the Concept of Perfection in the Epistle to the Hebrews*, 81-83.

⁵³ Zob. tamże, 84-95.

⁵⁴ Por. A. Vanhoye, *List do Hebrajczyków*, 1617-1618.

⁵⁵ Zob. więcej na ten temat w: J. Szłaga, *Powołanie i godność arcykapłana Nowego Przymierza według Listu do Hebrajczyków*, RTK 25/1 (1978) 87-101.

sa jest uwarunkowane wcześniejszym doświadczeniem wiary w Niego (5, 11– 6, 20).

Chcąc ukazać wyjątkowość arcykapłaństwa Chrystusa w odniesieniu do tego, jak było ono pojmowane w judaizmie ST, przekonuje, że jest On Arcykapłanem „na wzór Melchizedeka”. Prawda ta została już zasygnalizowana w sekcji poprzedniej w 5, 10, a obecnie jest wyjaśniana szczegółowo (7, 1-28)⁵⁶. Co tak bardzo istotnego wynika z porównania arcykapłaństwa Chrystusa z kapłaństwem Melchizedeka? Otóż według tradycji starotestamentowej z Rdz 14, 18-20, Melchizedek był kapłanem Boga Najwyższego, który nie pochodził z plemienia Lewiego⁵⁷: *Melchizedek zaś, król Szalemu, wyniósł chleb i wino; a ponieważ był on kapłanem Boga Najwyższego, błogosławił Abrama, mówiąc (...)*. Oczywiście jest tu pewien anachronizm, bo w czasach Abrama/Abrahama nie ma jeszcze mowy o pokoleniu/plemieniu Lewiego, pochodzącym od syna patriarchy Jakuba o tymże imieniu, gdyż posługa kapłańska została powierzona lewitom (Aaronowi i jego synom) dopiero w czasie wędrówki przez pustynię, po wyjściu z egipskiej niewoli, czyli około 400 lat później. Autor Hbr chce jednak zwrócić uwagę na to, że wg Rdz 14, 18-20 błogosławieństwo spływa od Boga Najwyższego na patriarchę Abrama i obiecane mu potomstwo na wieczne czasy przez kapłana, który nie pochodził z plemienia Lewiego. Był więc w historii zbawienia czas, kiedy kapłaństwo nie było w sposób konieczny związane z byciem potomkiem Lewiego a wykonywane czynności kapłańskie były ważne – skutki błogosławieństwa udzielonego Abra-

⁵⁶ Tematem tym zajmują się kompetentnie: C. Spicq, *Melchisédech et l'Épître aux Hébreux*, Ath 7 (1946) 69-82; P. Ellingworth, *The Epistle to the Hebrews*, 349-396; J. Fitzmyer, 'Now This Melchizedek . . .' (*Heb. 7:1*), in: *Essays on the Semitic Background of the New Testament*, SBL S 5: Scholars Press 1974, 221-243; R. N. Longenecker, *The Melchizedek Argument of Hebrews: A Study in the Development and Circumstantial Expression of New Testament Thought*, in: R. Guelich (ed.), *Unity and Diversity in New Testament Theology*, Grand Rapids 1978, 161-185; G. L. Cockerill, *The Melchizedek Christology in Heb 7:1-28*, Michigan 1979; D.W. Rooke, *Jesus as Royal Priest: Reflections on the Interpretation of the Melchizedek Tradition in Heb 7*, *Biblica* 81 (2000) 81-94.

⁵⁷ Zagadnienia te omawia np.: D. Paterson, *Hebrews and Perfection: An Examination of the Concept of Perfection in the Epistle to the Hebrews*, 106-107.

mowi przez Melchizedeka nie ustały przez wszystkie pokolenia historii ST. Czytelnik powinien więc uświadomić sobie, że kapłaństwo Jezusa nie jest związane z instytucją kapłaństwa lewickiego. Kapłaństwo Melchizedeka jest tu stawiane jako wyższe od kapłaństwa ST i proroczko zapowiadające kapłaństwo Jezusa Chrystusa. Autor Hbr mówi w 7, 3 o Melchizedeku, że był on sine patre, sine matre, sine genealogia, tzn. bez ojca, bez matki, bez rodowodu. Jest to myślenie rewolucyjne, bo pochodzenie z rodu kapłańskiego, było w judaizmie ST uważane za warunek ważności kapłaństwa i wykonywanych przez kapłana posług. W ten sposób autor udowadnia, że Jezus jest Arcykapłanem Boga Najwyższego mimo, że nie ma rodowodu kapłańskiego. Co więcej, po stwierdzeniu bez ojca, bez matki, bez rodowodu idą słowa: (...) nie ma ani początku dni, ani też końca życia, upodobniony zaś do Syna Bożego, pozostaje kapłanem na zawsze (7, 3). Kolejną więc wspólną cechą kapłaństwa Melchizedeka i Chrystusa jest jego wieczność. W toku dalszej argumentacji, w Hbr 7, 4-10, autor podkreśla wyższość Melchizedeka nad Abramem (to on udziela błogosławieństwa), a więc i nad należącymi do jego potomków lewickimi kapłanami. Przez analogię, czytelnik powinien wyciągnąć wniosek, że kapłaństwo Chrystusa jest wyższe od tego, które reprezentują kapłani ST.

Argumentując za wyjątkowością kapłaństwa Chrystusa w odniesieniu do kapłaństwa ST, autor Hbr najpierw dowodzi jego nieskuteczności, przemijalności i niedoskonałości, ze wszystkimi jego instytucjami (8, 1 – 9, 10). Następnie zaś wykazuje, że kapłaństwo Chrystusa jest skuteczne, a złożona przez Niego ofiara z siebie samego ma ostateczny charakter i staje się punktem zwrotnym w historii, początkiem Nowego Przymierza (9, 11-28)⁵⁸.

Istotowa różnica pomiędzy kapłaństwem posiadanym przez Chrystusa a kapłaństwem ST polega na tym, że to ostatnie odbywało się tak naprawdę na poziomie ziemskim. Dlatego też sprawowanie kultu przez kapłanów w jerozolimskiej Świątyni należy widzieć jako „posługę obrazowi i cieniowi rzeczywistości niebieskich” (8, 1-6)⁵⁹. Chrystus

⁵⁸ Więcej na ten temat w: P. Ellsworth, *The Epistle to the Hebrews*, 397-487.

⁵⁹ Zob. A. Vanhoye, *List do Hebrajczyków*, 1620.

natomiast wszedł do nieba (8, 1-2), stąd też Jego kult ma wartość rzeczywistą, doskonałą i skuteczną. Konsekwentnie – Stare Przymierze wraz ze swoim kapłaństwem, które było niedoskonałe i przejściowe, a jego kult okazał się bezsilny i nieskuteczny, zostało zastąpione, zgodnie z prorocką zapowiedzią (cytat z Jr 31, 31-34), przez doskonałe arcykapłaństwo Chrystusa.

Jak już wspomnieliśmy powyżej, centralnym punktem argumentacji całego Listu do Hebrajczyków jest werset 9, 11, mówiący o tym, że „Chrystus stał się arcykapłanem” i zastąpił nieskuteczne instytucje kultyczne ST nowymi, doskonałymi⁶⁰. Na czym one polegają? Po pierwsze, Chrystus, jako jedyny Arcykapłan i Pośrednik Nowego Przymierza, różni się od kapłanów Starego Przymierza tym, że jest bezgrzeszny. Po drugie, Ciało zmartwychwstałego Chrystusa jest Nowym Przybytkiem, tzn. Miejscem Najświętszym⁶¹ nowej doskonałej Świątyni. Jest to Przybytek całkowicie doskonały, gdyż nie jest uczyniony ludzką ręką i nie na tym świecie (9, 11)⁶². Ofiara, którą złożył Chrystus Arcykapłan, to nie krew kozłów i cielców, jak to było w Starym Przymierzu, ale Jego własna krew, wylana „raz na zawsze”. Jego jednorazowa ofiara jest również skuteczna raz na zawsze. Chrystus Arcykapłan złożył samego siebie w ofierze. Jest On więc jednocześnie kapłanem i ofiarą/żertwą. W Jego zbawczej śmierci Bóg zawiera z ludzkością Nowe Przymierze (tj. Nowy Testament). W śmierci Chrystusa Arcykapłana zostaje pokonany dystans oddzielający człowieka od Boga. W Nim to, co Boskie spotyka się z tym, co ludzkie i ziemskie: niebo spotyka się z ziemią, człowiek zostaje obdarowany pojednaniem z Bogiem i uzyskuje możliwość uczestnictwa w życiu Bożym. Widać więc wyraźnie, że autor Hbr, w centralnym fragmencie całej swojej argumentacji, ukazuje kerygmatyczny wymiar arcykapłaństwa Chrystusa.

Można pójść jeszcze dalej i stwierdzić, że kategoria Chrystusa jako Arcykapłana została stworzona przez autora Listu po to, by wyjaśnić lepiej i przystępniej (głównie wiernym pochodzenia żydowskiego, wy-

⁶⁰ Por. G. Rafiński, *Nowy Kapłan i nowe Przymierze*, 557-558.

⁶¹ W Świątyni jerozolimskiej tylko arcykapłan raz w roku, w dniu prześlągania, miał prawo wejść do przybytku, by tam złożyć ofiarę prześlągalną za grzechy ludu.

⁶² Zob. A. Vanhoye, *List do Hebrajczyków*, 1621.

chowany na ST) kerygmat o zbawieniu ludzkości, dokonany poprzez mękę, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa. Takie właśnie ukierunkowanie rozumowania potwierdzają dalsze słowa autora w 10, 1-8. Jedyna ofiara z życia Chrystusa zastąpiła ofiary ST (10, 4-10). Nie ma już potrzeby składania dalszych ofiar Bogu przez kapłanów w Świątyni jerozolimskiej (10, 15-18), gdyż Nowe Przymierze zostało zawarte raz na zawsze i pozostanie skuteczne dla zbawienia⁶³. Dlatego też Chrystus Arcykapłan jest nieporównywalny i przewyższa jakościowo wszystkich arcykapłanów. W dalszej części listu autor nawołuje adresatów do budowania wspólnoty z Chrystusem Arcykapłanem, opartej na wytrwałości w wierze w Niego (11, 1 – 12, 13)⁶⁴. Chrystus Arcykapłan zniósł nieprzekraczalną dotąd barierę pomiędzy *sacrum* a *profanum*, wyrażającą się także w kulcie, stąd też codzienne życie chrześcijan może być przeżywane we wspólnocie z Nim, bez pośrednictwa instytucjonalnego kapłaństwa ST (13, 1-25)⁶⁵.

Podsumujmy krótko argumentację autora w Hbr: 1) Chrystus jest kimś wyjątkowym – jednocześnie Synem Bożym i Bratem ludzi; 2) Jest On Arcykapłanem, bo został uwierzytelniony przez Boga i jest miłosierny dla ludzi; 3) Chrystus Arcykapłan nie ma sobie równych wśród arcykapłanów ST. Jest ponad-instytucjonalny (na wzór Melchizedeka) i przewyższa godnością wszystkich kapłanów ST; 4) Jako Arcykapłan sam jest jednocześnie ofiarnikiem i ofiarą – męka i śmierć krzyżowa; 5) Jego ofiara z samego siebie zniosła i zastąpiła wszystkie ofiary ST. W ustanowionym przez Niego Nowym Przymierzu religijność chrześcijan nie ma realizować się poprzez składanie ofiar, lecz przez budowanie w wierze komunii z Chrystusem Arcykapłanem.

Tak więc Hbr skupia się całkowicie na wyjątkowości Chrystusa w odniesieniu do struktur i instytucji religijnych ST. Autor stara się wykazać, że Chrystusowe dzieło zbawienia znosi instytucję Świątyni

⁶³ Zob. D. Paterson, *Hebrews and Perfection: An Examination of the Concept of Perfection in the Epistle to the Hebrews*, 147-155.

⁶⁴Zob. P. Ellingworth, *The Epistle to the Hebrews*, 558-636; W.L. Lane, *Hebrews: A Call to Commitment*, Vancouver 2004, 144-159.

⁶⁵ Napomnienia zawarte w tym fragmencie analizuje szczegółowo np.: S.J. Kistemaker, *New Testament Commentary. Exposition of the Epistle to the Hebrews*, Grand Rapids 2007, 405-438.

jerozolimskiej oraz czyni bezużyteczną instytucję hierarchicznego kapłaństwa ST: jedyna ofiara Chrystusa z samego siebie sprawiła, że nie potrzeba już składać ofiar w Świątyni w Jerozolimie. W nowej ekonomii zbawienia sam Chrystus – zmartwychwstały i uwielbiony – jest Nową Świątynią.

Nasuwa się tu bardzo ważne pytanie dotyczące tematyki kapłaństwa w NT: czy NT podaje jakieś informacje o tym, że Chrystus ustanowił nowe kapłaństwo hierarchiczne? Otóż nie mówi o tym nic ani Hbr, ani żadne inne pismo NT. Próbuje się argumentować, że ostatnia wieczerza Jezusa z uczniami to moment ustanowienia Kapłaństwa i Eucharystii. Z teologicznego punktu widzenia takie myślenie jest uprawnione, ale historycznie należy spojrzeć na to nieco inaczej. Nawet jeżeli w interpretacji tej wieczerzy idziemy za ewangeliami synoptycznymi (a nie za Ewangelią Jana, która nie ukazuje jej jako Paschy), to i tak nie możemy twierdzić, że Jezus na tej uczcie paschalnej występuje jako kapłan, lecz jako głowa rodziny. Funkcja kapłanów w sprawowaniu Paschy sprowadzała się do zabijania baranków paschalnych w jerozolimskiej Świątyni. Natomiast wieczerza paschalna sprawowana była w rodzinie i przewodniczył jej ojciec rodziny lub najstarszy wiekiem mężczyzna. Jezus nie występuje więc w wieczerniku w funkcji kapłana, lecz głowy rodziny składającej się z Jego uczniów. W sposób teologiczny, metaforyczny, możemy w tym kontekście mówić o Nim jako o kapłanie Nowego Przymierza, który ustanawia wtedy kapłaństwo. Ale tylko w sposób metaforyczny, tak samo, jak autor Hbr mówi o arcykapłaństwie Chrystusa, używając kategorii arcykapłana ST, po to, by wykazać, że nie jest On (Arcy)Kapłanem według instytucji kapłaństwa w ST.

Czy więc uczniowie Jezusa, nawet ci najbliżsi – Dwunastu – postrzegali siebie jako kapłanów, na podobieństwo kapłanów Świątyni jerozolimskiej? Wydaje się, że nie. Co więcej, prawdopodobnie wielu z grona Dwunastu nie dożyło zburzenia Świątyni w 70 r. Przeżywali więc swoje życie w cieniu Świątyni i składających tam ofiary kapłanów, którzy z pewnością nie dopuszczali ich do ołtarza i nie dzielili się z nimi obowiązkami.

Księgi NT, a zwłaszcza Dzieje Apostolskie, mówią nam wielokrotnie o tym, że uczniowie Jezusa nauczali, przekazując po śmierci Jego naukę aż po krańce znanego im świata. Wiedząc, że nauczanie (Tory)

to jedno z trzech zadań kapłanów ST (wskazanych wyżej), można by myśleć o uczniach Jezusa jako o pełniących pewne funkcje kapłańskie, ale przyjmując taką optykę w ten sam sposób można by patrzeć na nauczających pogańskich filozofów.

Stopniowo tworzą się również we wspólnotach chrześcijańskich zręby liturgii – wyznawcy Jezusa spotykają się na modlitwie, słuchaniu słowa Bożego (którym początkowo był tylko ST) i „łamaniu chleba”. Ale czy te celebracje, którym przewodniczyli odpowiedzialni za wspólnoty (zwykle tzw. *presbyteroi* lub *episkopoi*) miały cokolwiek wspólnego z kultem świątynnym sprawowanym przez kapłanów? Czy ich uczestnicy pojmowali je jako zastępujące czynności kultyczne dokonywane w Świątyni w Jerozolimie? Wydaje się, że nie. Posługa przewodniczących w liturgiach domowych nie była rozumiana wtedy w kategoriach kultu sprawowanego w świątyniach śródziemnomorskiego świata przez kapłanów ofiarników. Te liturgie domowe należy raczej widzieć jako „sympozjony” – „uczty miłości”, które jedni ludzie pojmowali na sposób bardziej religijny (np. Żydzi Paschę), inni zaś na sposób bardziej świecki⁶⁶. Kapłaństwo NT wyrosło, w naszej opinii, właśnie z tych sympozjonów. Istnieje bowiem zasadnicza dyskontynuacja pomiędzy sposobem rozumienia kapłaństwa w ST i w pierwotnym Kościele. Proces dojrzewania przez wspólnoty chrześcijańskie do rozumienia ich zebrań liturgicznych w kategoriach kultyczno-kapłańskich jest niesamowicie intrygujący i godzien poważnych szczegółowych badań. Trudno powiedzieć w którym pokoleniu chrześcijan, i czy geograficznie w różnych częściach świata starożytnego w zbliżonym czasie, zaczęto traktować posługę przewodniczenia sympozjonom/liturgiom domowym przez „prezbiterów” i „episkopów” jako posługę kultyczno-kapłańską. Ogólnie, socjologicznie rzecz biorąc, jest to naturalny proces związany z rozwojem wspólnot religijnych i instytucjonalizacją ich życia – powstawanie rytuałów i ceremonii, którym przewodniczyć mogą tylko wybrani ludzie.

⁶⁶ Zob. na ten temat: J. Kręcidło, *Nowe życie uczniów Jezusa. J 21 jako owoc eklezjologicznej releksji J 1 – 20 we wspólnocie Umiłowanego Ucznia*, Oficyna Wydawnicza Vocatio; *Rozprawy i Studia Biblijne* 33: Warszawa 2009, 245-246.

Wprawdzie NT nie definiuje posługi uczniów Jezusa w kategoriach kapłańskich, ale używa tych kategorii mówiąc o kapłaństwie nieinstytucjonalnym, które jest udziałem każdego ucznia Jezusa, analogicznie do tego, jak według nauczania Tory było ono udziałem każdego członka ludu Bożego ST (przy równoczesnym istnieniu kapłaństwa hierarchicznego)⁶⁷. Ideę tę wprowadza 1 P, w kontekście napomnień dotyczących osobistej świętości wyznawców Jezusa⁶⁸. Przytoczmy odnośne słowa 1 P, mając cały czas na względzie wskazany kontekst: (...) *wy również, niby żywe kamienie, jesteście budowani jako duchowa świątynia, by stanowić święte kapłaństwo, dla składania duchowych ofiar, miłych Bogu, przez Jezusa Chrystusa. (...) Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem Bogu na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali chwalebne dzieła Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła* (1 P 2, 5. 9). W 2, 5 autor 1 P mówi metaforycznie o świętości adresatów⁶⁹, porównując ich do duchowej świątyni, w której stanowią święte kapłaństwo, to znaczy mają składać Bogu duchowe ofiary przez Jezusa Chrystusa. W 2, 9 mamy natomiast skompilowany zbiór cytatów z Wj 19, 6; Iz 43, 20n i Ml 3, 17, które mają uświadomić wierzącym w Chrystusa, że są nowym narodem wybranym, mającym spełniać wśród narodów świata posługę głoszenia Dobrej Nowiny. Tak więc posługa głoszenia, czyli nauczanie, daje chrześcijanom uczestnictwo w królewskim kapłaństwie⁷⁰ Chrystusa. Trzeba jednak uzmysłwić sobie, że jest to język metaforyczny, i nie ma tu mowy – wbrew temu, jak chcieliby niektórzy protestanccy komentatorzy – o tym, że każdy wierzący w Chrystusa może myśleć o sobie jako o kapłanie na sposób niemalże instytucjonalny.

⁶⁷ Na temat idei kapłaństwa powszechnego w ST pisze na przykład: H. Langkammer, *Kapłaństwo i kapłani Starego Przymierza*, 153-154.

⁶⁸ Zob. też Ap 1, 6; 5, 10; 20, 6.

⁶⁹ W 1 P 1,1 wyraźnie padają nazwy poszczególnych wspólnot chrześcijańskich, położonych w rzymskich prowincjach Azji Mniejszej: Pont, Galacja, Kapadocja, Azja i Bitynia.

⁷⁰ W greckim tekście 1 P 2, 9 mamy tu: βασιλειον ιεράτευμα.

3. BYĆ KAPŁANEM JEZUSA CHRYSZTUSA – „ALTER CHRISTUS” NAJBARDZIEJ ISTOTNA CECHA TOŻSAMOŚCI KAPŁANA

Co to znaczy być dzisiaj kapłanem w Kościele? Nie jest to błahe pytanie, bo dotyczy ponad 406 tys. ludzi – tylu kapłanów rzymskokatolickich było w świecie w 2007 r. według danych Watykanu. Wyrażna dyskontynuacja, którą uczynił Jezus pomiędzy swoją własną kapłańską tożsamością i tożsamością swoich wyznawców z jednej strony a kapłaństwem instytucjonalnym ST z drugiej, powinna uwrażliwić współczesnych kapłanów na to, by nie patrzyli na siebie przede wszystkim jako na członków/reprezentantów instytucji, tzn. urzędników przeznaczonych do sprawowania sakramentów. Wielu kapłanów w historii Kościoła tak właśnie pojmowało i do dziś pojmuje swoją kapłańską tożsamość. Tak zresztą najczęściej postrzegają kapłanów ludzie świeccy – kapłan jest kimś wyjątkowym, bo ma prawo wykonywania czynności liturgicznych oraz innych funkcji wynikających z tzw. „władzy święceń”. To prawda, ale jest to tylko instytucjonalny wymiar kapłaństwa, który, jak wykazywaliśmy, nie należy do jego istoty.

Co zatem powinno definiować tożsamość kapłanów Jezusa Chrystusa? Najlepiej oddaje to chyba łacińska formuła „alter Christus” – kapłan to „drugi Chrystus”. Chrystus nie pozostawił kapłanom wzoru w jaki sposób należy sprawować czynności liturgiczne, ale pokazał i powiedział jacy powinni być jako Jego naśladowcy, reprezentanci na ziemi i świadkowie. Kapłan to przede wszystkim wierny naśladowca, uczeń Jezusa Chrystusa, człowiek, który we wszystkim chce się do Niego upodobnić.

Żeby stawać się jak Jezus – „alter Christus” – trzeba Go coraz głębiej poznawać poprzez osobistą relację oraz studiowanie Pisma Świętego. Nowy Testament ukazuje Go jako osobowość bardzo złożoną, której nie sposób ogarnąć i zamknąć w ludzkich słowach, przypisując Mu pewne funkcje. Wskażmy jednak na koniec choćby kilka głównych kierunków Jego tożsamości, z którymi współczesny kapłan

powinien się identyfikować jako Jego reprezentant, naśladowca i świadek: Arcykapłan dóbr przyszłych, Nauczyciel, Uzdrowiciel, Przyjaciel, obrońca prawdy, oddający życie za zbawienie innych, cierpiący Sługa i wiele innych.

SUMMARY

Janusz Kręcidło MS

THE PRIESTHOOD IN THE OLD TESTAMENT AND THE PRIESTHOOD OF JESUS CHRIST

The article develops the theme of the difference between the priesthood of the Old Testament era and the priesthood represented and founded by Jesus Christ. In the first part the historical background of the institution of priesthood in the Old Testament is given. Then the analysis of the motif of Jesus Christ as High Priest in the Letter to Hebrews is made. The following five essential features are indicated: 1) Christ is someone unique – the Son of God and the Brother of the people at the same time; 2) He is the High Priest authenticated by God; 3) He is above-institutional (like Melchizedek); 4) Offering His Life for human salvation He is at the same time the sacrificer and the offering; 5) His offering displaces and substitutes all the offerings of the Old Covenant. The last stage of the investigation is dedicated to answer the question: “What does it mean to be the priest of Jesus Christ today?”.

Słowa kluczowe: Stary Testament, Nowy Testament, kapłaństwo, Jezus Chrystus jako Arcykapłan, List do Hebrajczyków

Key words: Old Testament, New Testament, priesthood, Jesus Christ as High Priest, Letter to Hebrews